

*Sygn. akt VI A Ca 1546/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 3 czerwca 2015 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA Małgorzata Manowska*

*Sędziowie: SA Jan Szachulowicz (spr.)*

*SO (del.) Aleksandra Kempczyńska*

*Protokolant: sekr. sądowy Magdalena Męczkowska*

*po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2015 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa P. K.*

*przeciwko D. R.*

*o ochronę dóbr osobistych*

*na skutek apelacji pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 24 czerwca 2014 r.*

*sygn. akt III C 285/13*

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od D. R. na rzecz P. K. kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt: VIA Ca 1546/14

## UZASADNIENIE

Powód - P. K. wnosił o zobowiązanie pozwanego do usunięcia skutków dokonanego naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez złożenie na piśmie oświadczenia następującej treści:

„Ja D. R. niniejszym przeproszam Pana P. K. prezesa (...) za naruszające jego dobra osobiste nieprawdziwe wypowiedzi, jakoby P. K. działał na niekorzyść (...) poprzez przyjmowanie korzyści majątkowych od osób trzecich w toku prowadzenia inwestycji budowlanych przez (...), a w szczególności za wypowiedź w toku przesłuchania w Sądzie Okręgowym w Warszawie w dniu 1 października 2012 r. o następującej treści: „Zarząd ma interes w tym, aby budować budynki na nowych terenach. Bo może „wziąć pod stołem środki z takiej inwestycji, bo oficjalnie nie ma z tego zysków” oraz za wypowiedź w toku IV części Walnego Zgromadzenia Członków (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...), które odbyło się 9 marca 2012 r., gdzie nieprawdziwie posądziłem Zarząd (...), w tym P. K. o przyjmowanie

nielegalnych korzyści majątkowych w zamian za zawieranie niekorzystnych dla Spółdzielni umów. Oświadczam, że moje wypowiedzi były nieprawdziwe i krzywdzące dla Prezesa P. K..”.

Powód domagał się złożenia powyższego oświadczenia w formie listu zaadresowanego do powoda.

Pozwany - D. R. wnosił o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zobowiązał pozwanego do usunięcia skutków dokonanego naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez złożenie na piśmie oświadczenia o treści: „Ja D. R. mniejszym przeproszam Pana P. K. prezesa (...) za naruszającą jego dobra osobiste wypowiedź w toku przesłuchania w Sądzie Okręgowym w Warszawie w dniu 1 października 2012 r. o treści - Zarząd ma interes w tym, aby budować budynki na nowych terenach. Bo może „wziąć środki pod stołem z takiej inwestycji.”. Oświadczam, że moja wypowiedź była nieprawdziwa i krzywdząca dla Prezesa (...) - P. K.”, które to oświadczenie pozwany będzie zobowiązany w terminie 30 dni od uprawomocnienia się wyroku wysłać w formie listu do powoda. Sąd Okręgowy oddalił powództwo w pozostałym zakresie, a nadto rozstrzygnął o kosztach procesu. Orzeczenie to oparte zostało na następujących ustaleniach i rozważaniach.

Pozwany był świadkiem w sprawie, która zawisła przed Sądem Okręgowym w Warszawie pod sygn. III C 863/11. W dniu 1 października 2012r. doszło do przesłuchania pozwanego. Zeznał wówczas, że „Zarząd ma interes w tym by budować budynki na nowych terenach. Bo może „wziąć środki pod stołem z takiej inwestycji”, bo oficjalnie nie ma z tego zysku”. W dalszej części przesłuchania pozwany stwierdził „myśląc o zarządzie myślę też o prezesie K.”. Protokół rozprawy z dnia 1 października 2012 r. zawiera zeznania o powyższej treści i nie był w tym zakresie prostowany.

Na czwartej części Walnego Zgromadzenia członków (...) w dniu 9 marca 2012 r. pozwany zajął stanowisko w przedmiocie działań zarządu spółdzielni. Jego wypowiedź w całości w sposób wierny odzwierciedla stenogram z nagrania elektronicznego tej części Zgromadzenia, które również w całości pokrywa się z nagraniem na płycie CD załączonej do pozwu, odtworzonej na rozprawie w dniu 23 czerwca 2014 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie protokołu z rozprawy z dnia 1 października 2012 r. w sprawie III C 863/11, nagrania na płycie CD, stenogramu z nagrania elektronicznego przebiegu czwartej części Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni (...) z dnia 9 marca 2012 r., pisma, wezwania do przeprosin i pisma oraz dyplomów, a także zeznań stron.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe pozwanego w zakresie zeznań świadków J. Ł. i E. Z. uznając, że dowody te zostały zgłoszone na okoliczności niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu Okręgowego, powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. Sąd ten odwołał się do przepisów art. 23, 24 oraz 448 k.c. i wskazał, że powód domagał się ochrony swojego dobrego imienia, godności. Dobre imię osoby fizycznej to dobre mniemanie innych osób o danym podmiocie prawa. Naruszenie dobrego imienia (renomy, dobrej sławy) osoby fizycznej polega na nieuzasadnionym przypisywaniu jej niewłaściwego postępowania w prowadzonej przez nią działalności, skutkującego utratą zaufania potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania zgodnie z zakresem jej zadań. Dobre imię należy zatem łączyć z opinią, jaką mają o niej inne osoby. O tym, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych decyduje obiektywna, a nie subiektywna ocena.

Sąd Okręgowy uznał, iż jedynie wypowiedź pozwanego z dnia 1 października 2012 r. skutkowałą naruszeniem dobrego imienia powoda. Bezsporne było bowiem, iż pozwany na rozprawie w dniu 1 października 2012 r., zeznając w charakterze świadka, złożył oświadczenie o treści „Zarząd ma interes w tym by budować budynki na nowych terenach. Bo może „wziąć środki pod stołem” z takiej inwestycji, bo oficjalnie nie ma z tego zysku”. W dalszej części przesłuchania pozwany stwierdził „myśląc o zarządzie myślę też o prezesie K.”. Jest to niezgodne z prawdą, wprowadza opinię publiczną w błąd i w konsekwencji godzi w dobre imię powoda. Pozwany nie dowiódł prawdziwości twierdzeń o uzyskiwaniu przez powoda nielegalnych korzyści. Przesłuchany w charakterze strony pozwany przyznał, iż nie miał dowodów na to, aby złożyć zawiadomienie o przestępstwie korupcji popełnionym przez powoda. Z kolei przesłuchany

w charakterze strony powód wskazał, iż po otrzymaniu protokołu rozprawy z zeznaniami pozwanego poczuł się obrażony, że Rada Nadzorcza Spółdzielni dowiedziała się o tym, że na rozprawie został wymieniony z nazwiska jako osoba, która miała brać łapówki.

Zeznaniom tym Sąd Okręgowy dał wiarę w zakresie przypisania w sposób bezpodstawny powodowi przez pozwanego czynu niedozwolonego, jakim jest przyjęcie korzyści majątkowej w związku z procesem inwestycyjnym, o którym zeznawał pozwany, tj. przestępstwa korupcji. Przemawia za tym treść protokołu rozprawy z dnia 1 października 2012 r. we fragmencie, w którym pozwany mówi wprost „może wziąć środki pod stołem z takiej inwestycji” odnosząc to do Zarządu Spółdzielni. Protokół nie podlegał sprostowaniu w tym fragmencie, a wbrew stanowisku pozwanego, w języku polskim zwrot „wziąć pod stołem” ma znaczenie idiomatyczne, oznaczające czerpanie nielegalnych korzyści przy zawieraniu określonej transakcji. Użycie cudzysłowu w protokole rozprawy z dnia 1 października 2012 r. oznacza właśnie użycie tego zwrotu w jego znaczeniu przenośnym, świadczącym o uzyskiwaniu przez Zarząd (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. nielegalnych korzyści. Analiza całości zeznań pozwala uznać, iż pozwany przypisał tego rodzaju czyn powodowi, w szczególności uzasadnieniem tego jest dalsza treść zeznań pozwanego, w której zeznał „myśląc o Zarządzie myślę też o prezesie K.”.

Sąd Okręgowy wskazał, że art. 24 k.c. wprowadza domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych, zgodnie zaś z ogólną zasadą zawartą w art. 6 k.c., okolicznością, którą wykazać musi powód, jest sam fakt naruszenia jego dóbr osobistych, zaś pozwanego obciąża ciężar wykazania braku bezprawności działania. Pozwany winien był więc wykazać, że działał w ramach porządku prawnego, gdyż jego zeznanie złożone w charakterze świadka w dniu 1 października 2012 r. było prawdziwe. Takiej obrony pozwany nie podjął, zaś ustalenia faktyczne nie dają podstaw do stwierdzenia, że zachodziły okoliczności wyłączające bezprawność. Również prawo do zabierania głosu w dyskusjach dotyczących spraw publicznych nie może pozbawiać prawa do ochrony dobrego imienia i praw innych osób.

W opinii Sądu Okręgowego, zeznania pozwanego naraziły powoda na utratę zaufania, jako osobę publiczną i naruszyły dobre imię powoda. Rodzić mogły u osób trzecich - stron postępowania w sprawie III C 863/11, jak i członków Rady Nadzorczej Spółdzielni, którzy otrzymali protokół z zeznaniami pozwanego, również członków i pracowników Spółdzielni przeświadczenie o braku legalności działań powoda jako Prezesa (...).

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy na podstawie art. 24 k.c. orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku, przy czym modyfikacji uległa treść oświadczenia, którego domagał się powód. Zdaniem Sądu Okręgowego, kwestia możliwości zmiany treści oświadczenia przeproszającego została ustalona w orzecznictwie. W sporze o ochronę dóbr osobistych powód powinien oznaczyć w pozwie dostatecznie skonkretyzowane zachowanie pozwanego, które wedle pokrzywdzonego potrzebne jest do usunięcia skutków dokonanego naruszenia dobra osobistego. Nie oznacza to jednak, aby wybór czynności skierowanej na usunięcie skutków takiego naruszenia był pozostawiony arbitralnemu uznaniu pokrzywdzonego. Czynność ta powinna być dobrana stosownie do rodzaju, intensywności i zasięgu dokonanego naruszenia, sądowi orzekającemu zaś przysługuje kompetencja do kontroli, czy wskazana przez powoda czynność pozwanego stanowi odpowiedni środek usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego. Nie jest wyłączona możliwość ingerencji sądu w żadaną przez powoda treść oświadczenia, polegająca na ograniczeniu jej zakresu, wyeliminowaniu konkretnych sformułowań albo ich uściśleniu, jak też nadaniu przejrzystości i poprawności. Ocenie sądu pozostawia art. 24 § 1 k.c. kwestię, czy postulowana przez powoda treść i forma oświadczenia są odpowiednie i celowe oraz proporcjonalne w odniesieniu do naruszenia. Powód w ramach oświadczenia domagał się stwierdzenia przez pozwanego, iż ten wypowiedział się, jakoby P. K. działał na niekorzyść (...) poprzez przyjmowanie korzyści majątkowych od osób trzecich w toku prowadzenia inwestycji budowlanych przez (...). Tymczasem pozwany ani na rozprawie w dniu 1 października 2012 r., ani w dniu 9 marca 2012 r. takiej wypowiedzi nie udzielił.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powództwo wymagało częściowego oddalenia także z innych przyczyn. Analiza wypowiedzi pozwanego na czwartej części Walnego Zgromadzenia Członków (...) w dniu 9 marca 2012 r. w przedmiocie działań Zarządu Spółdzielni nie pozwalała uznać, aby całość wypowiedzi lub jej fragmenty godziły w dobre imię powoda. Powód upatrywał naruszenia swojego dobrego imienia wobec stwierdzeń pozwanego, które padły na Walnym Zgromadzeniu, że „Zarząd Spółdzielni, w tym powód świadomie działa na niekorzyść spółdzielni poprzez

zawieranie umów o dostarczanie usług i towarów po cenach zawyżanych, za co Zarząd Spółdzielni miałby przyjmować wynagrodzenie od zleceniobiorców”.

Według Sądu Okręgowego, na powódzie spoczywał ciężar wykazania, iż pozwany swoimi wypowiedziami na Walnym Zgromadzeniu dopuścił się naruszenia jego dóbr osobistych. Tymczasem w żadnym fragmencie wypowiedzi pozwanego z dnia 9 marca 2012 r. nie ma mowy personalnie o powódzie. Pozwany opisuje sytuacje, które mogą świadczyć o niegospodarności wynikającej z decyzji Zarządu Spółdzielni. Nie można jednak uznać za zasadne twierdzenia powoda, iż pozwany podnosząc twierdzenia o niegospodarności i rozrzutności Zarządu narusza dobre imię powoda. Sformułowanych zarzutów nie należy łączyć z powodem, gdy mowa jest wyłącznie o Zarządzie Spółdzielni. Nie jest to tożsame z osobą powoda. W ocenie Sądu Okręgowego, oczywistym jest też, że przy ocenie, czy w danej sytuacji doszło do naruszenia dóbr osobistych poprzez określone wypowiedzi należy badać kontekst sytuacyjny (biorąc pod uwagę miejsce, formę, czas i cel wypowiedzi), w którym zostały one użyte, mając także na uwadze pewien obiektywny miernik pozwalający na ustalenie, czy granice wypowiedzi nie zostały przekroczone tak, że konkretna wypowiedź spowodowała naruszenie dóbr osobistych strony powodowej, w tym przypadku dobrego imienia i czci powoda. Celem pozwanego w związku z wypowiedziami w toku czwartej części Walnego Zgromadzenia w dniu 9 marca 2012 r. nie było dokuczenie powodowi, a były one powodowane wyłącznie wątpliwościami pozwanego co do sposobu gospodarowania mieniem Spółdzielni i wydatkowaniem wspólnych środków i nie były to słowa obraźliwe dla powoda lecz wyraz subiektywnej opinii pozwanego. Zdarzenie było nadto usprawiedliwione protestem grupy członków Spółdzielni wobec działań zarządu Spółdzielni i w istocie mieściło się w ramach dozwolonej krytyki podyktowanej ochroną interesu spółdzielców.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach Sąd Okręgowy wskazał art. 98 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach pozwany zaskarżył apelacją zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 24 § 1 zd. 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w uznaniu przez Sąd pierwszej instancji faktu naruszenia dobra osobistego powoda przez pozwanego, mimo że działanie pozwanego nie było bezprawne, albowiem działał on w ramach obowiązującego porządku prawnego,
- naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:
- art. 233 § 1 k.p.c. wyrażające się w błędnej ocenie środków dowodowych oraz odmowę przeprowadzenia dowodów w postaci zeznań świadków powołanych przez pozwanego,
- art. 247 k.p.c. wyrażające się w zaniechaniu przeprowadzenia dowodu ze świadków ponad osnowę dokumentu w postaci protokołu z zeznań pozwanego, w przypadku gdy ze względu na szczególne okoliczności sprawy było to niezbędne dla szczegółowego ustalenia stanu faktycznego,
- błąd w ustaleniu stanu faktycznego, polegający na przyjęciu, że pozwany przypisał powodowi popełnienie czynu niedozwolonego, jakim jest przyjęcie korzyści majątkowej w związku z procesem inwestycyjnym, o którym zeznawał pozwany, tj. przestępstwa korupcji, podczas gdy prawidłowa analiza zeznań pozwanego prowadzi do wniosku przeciwnego.

Pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej powództwo i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Powód wnosił o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja jest bezzasadna, wyrok zaś Sądu Okręgowego odpowiada prawu. Sąd Okręgowy nie naruszył prawa materialnego w sposób sugerowany w apelacji, ponieważ powód wykazał, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, a pozwany nie udowodnił, by działał w ramach porządku prawnego. Ze zgromadzonego materiału

dowodowego wynika bowiem, że pozwany zeznając w innej, konkretnej sprawie sądowej wskazywał na zamiary zarządu Spółdzielni, by prowadzić inwestycje na nowych terenach oraz że zarząd ma w tym interes, gdyż może wówczas „wziąć środki pod stołem”, a zatem – zgodnie ze znaczeniem tej zbitki słów w języku polskim - że może wówczas przyjąć sprzeczną z prawem korzyść majątkową. Pozwany zeznał wtedy również, że wypowiadając się o zarządzie ma na myśli także powoda.

Stwierdzenie, że tej treści wypowiedzi pozwanego, obiektywnie rzecz ujmując, naruszyły dobra osobiste powoda zawiera się w ramach uprawnionej, a nawet oczywistej oceny, albowiem przyjmowanie korzyści majątkowych „pod stołem” jest zjawiskiem wysoce nagannym, podlegającym niewątpliwie powszechnej krytyce i stanowiącym przykład patologii w życiu społecznym.

Nie można podzielić stanowiska pozwanego, że jego wypowiedzi, te które stały się podstawą do wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie, stanowiły jedynie pewną ocenę. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wypowiedzi te stanowiły jednak stwierdzenia, w których powód przedstawił pewne zjawisko, według niego występujące w rzeczywistości. Nawet jednak przy chwilowym tylko i teoretycznym przyjęciu, że wypowiedzi powoda stanowiły tylko pewną ocenę, nie zaś przedstawienie rzeczywistości, nie można by dojść do wniosku, że wypowiedzi te nie naruszały dóbr osobistych powoda. Wypowiadanie bowiem negatywnych treści o innych osobach, nawet w formie oceny, nie wyłącza możliwości naruszenia w ten sposób dóbr osobistych osoby ocenianej. Analizując tę kwestię wskazać też trzeba, że nawet wówczas, gdyby jakaś wypowiedź ocenna nie dała się kwalifikować w kategoriach prawny lub fałszu, to również taką wypowiedzią można by naruszyć dobra osobiste innej osoby.

Okoliczność zaś, że w czasie składania tego samego zeznania w tej innej sprawie pozwany powiedział, że „nie ma dowodów na korupcję” oraz że „mogłoby dochodzić do takich sytuacji” przemawia przeciwko stanowisku strony apelującej. Skoro bowiem pozwany nie miał żadnych dowodów, to tym bardziej nie powinien był przypisywać powodowi obrania wysoce nagannego sposobu postępowania.

Strona apelująca poza tym, że przedstawiała swój pogląd co do działania zgodnego z prawem, nie wykazała jednak żadnego względu, który pozwalałby na zakwalifikowanie jej wypowiedzi do grupy mieszczących się w ramach porządku prawnego. Charakterystyczne jest, że pozwany nie sformułował żadnej konkretnej przesłanki lub konkretnej podstawy prawnej, której zastosowanie zezwoliłoby na stwierdzenie, że pozwany działał w ramach prawa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zgłoszone przez pozwanego w tej sprawie dowody z zeznań świadków rzeczywiście nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia. Należy wskazać na tezy dowodowe nakreślone dla tych świadków w odpowiedzi na pozew. Otóż świadkowie mieli zeznawać między innymi na okoliczność sposobu przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka (pozwanego w niniejszej sprawie) w tej innej sprawie, w której padły słowa naruszające dobra powoda. Okoliczność ta nie jest rzeczywiście istotna dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, tym bardziej, że pozwany w ogóle nie wyjaśnił związku pomiędzy treścią jego zeznań a sposobem przeprowadzenia jego przesłuchania. Inne okoliczności, na które miała zeznawać świadek Ł. nie miały również znaczenia dla wyrokowania.

W apelacji dopiero pozwany podniósł, że jego zeznania w tej innej sprawie zostały nierzetelnie zaprotokołowane. Przytoczenie tego stanowiska na tym etapie postępowania było jednak spóźnione (art. 381 k.p.c.), a dodatkowo wskazać należy, że zawarty w uzasadnieniu apelacji w tym względzie wywód nie zawiera tezy, że w ramach podnoszonego „nierzetelnego protokołowania” mieściło się także zdarzenie polegające na tym, że zaprotokołowano treści, których pozwany w istocie pod adresem zarządu oraz powoda nie wypowiedział.

Niezależnie od powyższego wskazać należy na względy formalne. Otóż po oddaleniu przez Sąd Okręgowy wniosków dowodowych w zakresie zgłoszonych przez pozwanego świadków nie zostało zgłoszone stosowne zastrzeżenie (art. 162 k.p.c) i w konsekwencji pozwany utracił prawo do powoływania się na oddalenie jego wniosków dowodowych, jako na uchybienie Sądu Okręgowego. Następnie zresztą, już w apelacji, strona pozwana nie sformułowała stosownego wniosku i nie ponowiła oddalonych już przecież wniosków dowodowych (art. 380 k.p.c.).

Zarzuty apelacyjne naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 247 k.p.c. postawione zostały zatem bez dostatecznych ku temu podstaw. Nadto zarzut naruszenia art. 247 k.p.c. jest bezzasadny także z tej przyczyny, że wnioski dowodowe związane ze świadkami nie zostały przecież oddalone z uwagi na niedopuszczalność przeprowadzenia tych dowodów lecz z uwagi na to, że dowody te zostały zgłoszone na okoliczności niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Dodać należy, że zawarty w apelacji pogląd, jakoby powód nie udowodnił, że treść zeznań pozwanego do kogokolwiek dotarła nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia a nadto nie odpowiada rzeczywistości stanowi rzeczy.

Należy zwrócić uwagę, że powód w pozwie wskazywał także na naruszenie jego godności, która łączy się z wewnętrzną sferą samego powoda i nie jest tożsama z dobrym imieniem w stosunkach zewnętrznych. Dla naruszenia godności bez znaczenia pozostaje, czy tego rodzaju naruszenie dobra osobistego zostało ujawnione na zewnątrz i dotarło do osób trzecich. Powód udowodnił zaś swymi wiarygodnymi zeznaniami, że jego dobro w tym zakresie również ucierpiało. Tego typu reakcja człowieka stanowi normalne następstwo tego rodzaju wypowiedzi innej osoby.

Gdy chodzi zaś o dobre imię w sferze zewnętrznej, wskazać należy, że powód w swych zeznaniach złożonych w tej sprawie mówił o tym, że treść zeznań pozwanego z tej innej sprawy znana była Radzie Nadzorczej Spółdzielni. Brak jest jakichkolwiek podstaw do odmówienia powodowi w tej kwestii wiarygodności, tym bardziej, że pozwany pogląd przeciwny przedstawił dopiero w apelacji, a zatem w stanie faktycznym tej sprawy należało przyjąć, że informacja o treści zeznań pozwanego złożonych w tej innej sprawie została ujawniona wobec innych osób, w szczególności wobec Rady Nadzorczej Spółdzielni, której Prezesem Zarządu był powód. Prawidłowy wywód w tym zakresie przeprowadził zresztą Sąd pierwszej instancji, co pozwany w swej apelacji zupełnie pominął.

Bez znaczenia dla oceny zachowania pozwanego pozostaje podniesiona w apelacji okoliczność, że na rozprawie, w czasie której złożył sporne w niniejszej sprawie zeznania nie spotkał się ze sprzeciwem lub inną reakcją Sądu albo pełnomocnika Spółdzielni. Podmioty te nie miały obowiązku reagować na wypowiedzi pozwanego (wówczas świadka) i dlatego nie można podzielić stanowiska apelującego, jakoby wypowiedź pozwanego, gdyby miała miejsce, spotkałaby się z reakcją i odnotowaniem jej w protokole. Przede wszystkim jednak w tej sprawie ocenie poddawane było zachowanie powoda, nie zaś Sądu lub pełnomocnika strony w innej sprawie sądowej. Nadto czynności lub bezczynność tego Sądu oraz tego pełnomocnika nie mają wpływu na trafnie dokonaną w niniejszej sprawie w pierwszej instancji ocenę, że pozwany w bezprawny sposób naruszył dobra osobiste powoda.

Z przyczyn opisanych już szczegółowo powyżej, przedstawionych w związku z omawianiem poszczególnych zarzutów apelacyjnych, nie można również podzielić ostatniego z nich – błędu w ustaleniach faktycznych.

Sąd Okręgowy wydał trafne rozstrzygnięcie, poczynione przez ten Sąd ustalenia i wywiedzione z nich rozważania - po uzupełnieniu ich motywami i stanowiskiem Sądu Apelacyjnego – prowadzą do wniosku o bezzasadności apelacji, co implikowało jej oddalenie na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach za drugą instancję orzeczono stosownie do wyniku sprawy na podstawie art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. zasądzając 75 % stawki wynagrodzenia adwokackiego obowiązującej w takiej jak niniejsza sprawa.